

Napoleon literatury

Józef Ignacy Kraszewski

Po latach niezwyklej popularności pisarskiej, sławy i autorytetu w kraju i za granicą został Kraszewski uznany za "największego nudziarza w literaturze polskiej". To niesłuszne stwierdzenie zdaje się utrzymywać do dziś dnia.

Kim był kiedyś Kraszewski dla Polaków? Antoni Edward Odyniec swego czasu napisał o Kraszewskim: "Co Adam zaczął, Twój geniusz kończy". Zestawienie z Mickiewiczem jest miarą i świadectwem roli, jaką kiedyś przyznawano Kraszewskiemu w społeczeństwie, a odnosiło się to również do jego twórczości pisarskiej. W roku 1867 recenzent "Bluszczu" napisał: "Jak od Mickiewicza poezja, tak od niego rozpoczyna się powieść społeczno-polska", a w 20 lat później młody Żeromski zapisze w swych Dziennikach: "przecież to dzisiejszy Mickiewicz narodu".

Tak czcił Kraszewskiego świat literacki. I miał za co być mu wdzięczny, gdyż pisarstwem swym, jak i wielostronną działalnością, zdobył Kraszewski dla swych następców szerokie rzesze czytelników. Zyskał on sławę "pobudziciela", tego, który stworzył masowe czytelnictwo książki polskiej przez "wytrącenie z rąk" romansu francuskiego. Najtrafniej wyraziła to Eliza Orzeszkowa: "Co do nas, w późniejszej już dobie przybyłych pracowników pióra, którzy wpróż zaczęliśmy pisać, nauczyliśmy się czytać i myśleć na książkach przez Kraszewskiego pisanych my wszyscy, powieściopisarze i beletryści w ogóle powiedzieć możemy, według starego, pięknego przysłowia, że jak gałęzie z drzewa swego, z jego początek swój bierzem".

Co najmniej 30 książek Kraszewskiego odegrało rolę bestsellerów. Szczególnym sukcesem cieszyły się m.in. powieści: *Poeta i świat* (1839 r.), *Ulana* (1843 r.) - studium psychologiczne kobiety, *Chata za wsią* (1854 r.) - nowość tematyczna, powieść o Cyganach, *Rzym za Nerona* (1866 r.) - poprzedniczka *Quo Vadis*, *Stara Baśń* (1873 r.), trylogia saska *Hrabina Cosel*, *Brühl*, *Z siedmioletniej wojny* (1874-1877 r.) i inne.

Mówiąc o Kraszewskim jako powieściopisarzu nie wolno tracić z oczu faktu, że wszystkie jego powieści ukazywały się najpierw w odcinkach gazet i czasopism. Kraszewski pisał zazwyczaj zamówione opowiadanie za jednym zamachem przez tydzień, powieść czterotomową w ciągu dwóch miesięcy. Rocznie powstawało po kilka dużych utworów.

Podobnie jak ojcem polskiej powieści można go śmiało nazwać ojcem polskiego dziennikarstwa, pociągała go działalność naukowo-badawcza, interesował się różnymi dziedzinami badań naukowych - nade wszystko historią, ze szczególnym zamiłowaniem badał zabytki archeologii słowiańskiej. Był uzdolnionym malarzem, grafikiem i rysownikiem. Ze swych licznych podróży po kraju i zagranicą przywoził szkicowniki służące mu jako dokumentacja historyczna do prac pisarskich i jako pamiętnik zwiedzanych okolic i przeżytych chwil. Zajmował się również z upodobaniem muzyką, komponował, a nawet wydawał swe utwory. Były to piosenki, walce, polonezy i rondo (tzw. muzyka salonowa).

Wielość zainteresowań i działalności w tych dziedzinach sprawiła, że nazywano go "Napoleonem literatury", "Biegłym dyletantem", "Czarnoksiężnikiem", "Człowiekiem instytucją". Jeśliby oceniać ilościowe nasilenie twórczości, pod względem stronicy Kraszewski jest największym spośród znanych fenomenów płodności (Lope de Vega, Balzac, Dumas).

Dowodami jego wielkości mogą być tytuły: doktora honoris causa Uniwersytetów Jagiellońskiego i lwowskiego oraz honorowe członkostwo Krakowskiego Towarzystwa Naukowego, Société Littéraire Internationale i Akademii Umiejętności w Sztokholmie.

Ostatnie miesiące życia spędził we Włoszech i Szwajcarii, lecząc się, podróżując i pracując. Umarł 19 marca w dniu swych imienin, w szwajcarskim hotelu. Bezpośrednią przyczyną śmierci było zapalenie płuc, którego nabawił się w podróży. Serce jego nie wróciło do Warszawy, jak tego pragnął i tylko poświęcona mu tablica jest w Kościele Św. Krzyża. Trumna jego została przewieziona do Krakowa i spoczywa w krypcie zasłużonych na Skałce obok Jana Długosza.

Ulubione jego motto brzmiało: "Nulla dies sine linea" - Ani dnia bez kreski (tj. bez posunięcia choć odrobinę pracy)

twórczej).